Do Zarządu Gminnego

....

o. p. ....

CENA NUMERU 50 GR. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

Rok VI. **Kraków, dnia 1 marca 1939 r.** **Nr 3.**

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE. — (LICEUM ADMINISTRACYJNE)
WYKONANO W DRUKARNI „POWŚCIĄGLIWOŚĆ I PRACA" W KRAKOWIE, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 95.

INFORMACJE
O ZAMIESZCZANIU ARTYKUŁÓW W „PRZEGLĄDZIE SAMORZĄDOWYM"

1. Praca powinna być napisana na maszynie, na jednej stronie arkusza znormalizowanego z odstępem między wierszami.

2. Rozmiary notatki do kroniki nie powinny przekraczać objętości 3 stron, zaś rozmiary artykułu 6 stron maszynowego pisma.

3. Wydrukowane w Przeglądzie Samorządowym artykuły i notatki są honorowane.

4. Prace prosimy przesyłać pod adresem redaktora mgr Józefa Przetockiego Kraków, Urząd Wojew. Basztowa 22

Prosimy o wpłacenie prenumeraty za rok 1939.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE
KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

PRENUMERATA
Dla gromad, członków organów ustrojowych i pracowników związków samorządowych 3 zł rocznie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. Nr 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr 405-046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

ROK VI. KRAKÓW, DNIA 1 MARCA 1939. NR. 3.

TREŚĆ:

INŻ. ZYGMUNT NOVÁK.

Samorząd a planowanie regionalne.

Znowelizowane w roku 1936 prawo budowlane ujęło w sposób ustawowy zagadnienie planowania regionalnego w Polsce. (Art. art. 7 (3), 8 (4), 23, 27 (4), 29 (1d), 32 (2), 53/2). Powoływane na tej podstawie komisje regionalnych planów zabudowania przez Ministra Spraw Wewnętrznych mają za zadanie, oprócz sporządzenia planu, przedstawianie Ministrowi Spraw Wewnętrznych, oraz za jego zgodą innym zainteresowanym Ministrom — projektów przepisów prawnych i zarządzeń, których wydania wymagać będą interesy całego regionu lub jego części, a których wydanie może mieć wpływ na ukształtowanie opracowywanego planu zabudowania i może przyczynić się do rozwoju racjonalnej akcji budowlanej.

O podziale kosztów sporządzania regionalnego planu pomiędzy poszczególne gminy orzeka Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek Przewodniczącego właściwej Komisji.

Związki Samorządowe zostały powołane do czynnej współpracy w tworzeniu regionalnego planu przez swych przedstawicieli w Komisji Regionalnego Planu (Art. 23/3).

Ponieważ zagadnienie jest nowe i wymaga dobrego wniknięcia w istotę i cel planowania, oraz — co jest równie ważne — wymaga właściwych metod pracy dla danego regionu, pragnę pokrótce przypomnieć genezę planowania, a także poinformować zainteresowanych przedstawicieli i działaczy związków samorządowych o metodach pracy Biura Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego [1]).

Idea planowania regionalnego zrodziła się z bardzo ujemnych doświadczeń gospodarczych i socjalnych na tle rabunkowej gospodarki bogactwami naturalnymi. — Mianowicie regiony najhojniej obdarzone przez naturę bogactwami naturalnymi, a przede wszystkim kopalinami — powodowały przy gwałtownej eksploatacji węgla, nafty, rud kruszcowych

[1]) Por. Biuletyn Urbanistyczny Nr 3, 4, Grudzień 1938, poświęcony regionowi Krakowskiemu i sprawozdaniu z akcji Biura.

itp., bardzo szybki rozrost przemysłu i skupianie się w zagłębiach górniczo-przemysłowych wielkich mas ludzkich. Raptowna urbanizacja terenów do niej nieprzygotowanych powodowała niepokonalne trudności gospodarki nowych miast — „parweniuszów", przede wszystkim wskutek nieprzewidzenia z góry w dostatecznej ilości terenów wolnych pod budowę ulic odpowiedniej szerokości, szkół, szpitali, niezbędnych zieleńców i t. d. Warunki mieszkalne, komunikacyjne i higieniczne stawały się tam nieznośne, tym bardziej, że coraz to nowe powstawały kopalnie i zakłady przemysłowe, a przy nich chaotyczne, samorzutnie tworzące się osiedla.

Sprawa urosła do rozmiarów prawdziwej katastrofy gospodarczo-społecznej, gdy dostrzeżono, że niezbadane naukowo w samym początku pokłady węgla — znalazły się pod terenami zabudowanymi, że zatem dla dalszej eksploatacji węgla zachodzi konieczność burzenia domów, a nieraz i fabryk milionowej wartości, i co za tym idzie braku zatrudnienia dla mas robotniczych. (W okolicy Merseburga 25% pokładów węgla brunatnego znalazło się pod terenami zabudowanymi, a 10% pod istniejącymi liniami kolejowymi i ulicami!). Do podobnych wyników doprowadziła rabunkowa eksploatacja nafty, — nagłe wyczerpanie źródeł, zniszczenie dalszych możliwości wskutek niewłaściwie prowadzonej eksploatacji, a co za tym idzie załamanie podstawowej gałęzi gospodarstwa krajowego. (Borysław). Stopniowo dostrzeżono, że podobne niebezpieczeństwa grożą rolnictwu i leśnictwu, przez niewłaściwe rozmieszczenie przemysłu dla nich szkodliwego, (zatruwanie rzek, wyziewy, niewłaściwie prowadzone osuszanie bagien i roboty wodne zmieniające poziom wód gruntowych i t. d.).

Ujemne skutki bezplanowej zabudowy obserwujemy także w regionach uzdrowiskowo-letniskowo-turystycznych. Jako typowy przykład ujemnych skutków nie dość wszechstronnie przemyślanej inwestycji można wymienić n. p. drogę, dawno oczekiwaną i z trudem wybudowaną, przeprowadzoną jednak niestety środkiem miejscowości letniskowej. Bliskość zabudowań zmniejsza przelotność drogi, a tumany kurzu ciągnące się za pojazdami mechanicznymi odstraszają letników, którzy tu chcieli schronić się właśnie przed kurzem miejskim.

W rezultacie we wszystkich krajach o silnym rozwoju gospodarczym, przystąpiono do planowania regionalnego i krajowego, to jest do kojarzenia wszelkich zamierzeń inwestycyjnych pomiędzy sobą i przystosowywania ich do właściwych warunków naturalnych danego regionu. Zrozumiano, że prawa natury, panujące na danym obszarze, mają głos decydujący dla dobrego zagospodarowania kraju. — Uznano, że jak w każdym żywym organiźmie — poszczególne organa — spełniając dobrze swoją właściwą rolę, dają siłę organizmowi, tak samo w kraju poszczególne regiony mogą się najlepiej rozwinąć same i dać najwięcej sił państwu — gdy dobrze spełnią swą rolę, podyktowaną im ich warunkami naturalnymi. Mówi się więc o regionach górniczych, przemysłowych, rolnych, uzdrowiskowo-wypoczynkowych (region krakowski), handlowo-portowych, hodowlanych i t. d.

Stąd wynika metoda pracy w planowaniu, którą w skróceniu można naszkicować następująco. Plan krajowy określa okręgi bogactw naturalnych przemysłu, rolnictwa i t. d., stosunki ludnościowe (obszary przeludnione i wyludniające się np. dolina Wisły), związki komunikacyjne i specyficzne właściwości naturalne okręgów. Rejestruje pozycje dodatnie i ujemne, po czym wyłączając sprawy nieistotne, narzuca program scalenia kraju przez uzupełnienia inwestycyjne struktury gospodarczej. *Plan krajowy ma na celu przeprowadzenie dyspozycji ogólno państwowych, związanie w organiczną całość wartości kulturalnych i gospodarczych, wreszcie obronę interesu państwowego przed dewastacją sił partykularnych.*

Odpowiednikiem planu krajowego jest *plan regionalny*. Postępując zasadniczo analogicznie do metody planu krajowego — ale w skali regionalnej *jest* on *planem społeczno-gospodarczym jednostki regionalnej o wyraźnej indywidualności. Celem planu regionalnego jest pogłębienie indywidualności regionalnej, znalezienie najwłaściwszych jej form rozwojowych w ramach organizmu wyższego rzędu, obrona indywidualności przed schematyzmem dyspozycji narzuconych, gdyby te nie były dostatecznie uzasadnione warunkami naturalnymi.*

W założeniu plan regionalny danego okręgu jest programem dyspozycji terenowo-gospodarczej, określającym najekonomiczniejsze i najracjonalniejsze z punktu widzenia ogólno-państwowego i lokalnego — przeznaczenia i urządzenia terenów, dla stworzenia najlepszych warunków rozwoju tego okręgu w określonym czasie.

Pod względem formalnym plan regionalny jest programem dającym zdecydowaną koncepcję zasadniczą, w której pewna kategoria elementów powinna mieć formę ostateczną przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości dostosowania, niektórych założeń planu do wymagań życia zmiennych na przestrzeni czasu.

Ustalenie tak pomyślnego planu wymaga zbadania stanu istniejącego, roli regionu i jego warun-

ków rozwojowych, oraz opracowania planu przeznaczenia terenów wraz z programem realizacji, obejmującego:

1) tereny uprawy rolnej, leśnej i t. p.,
2) tereny bogactw mineralnych,
3) rozmieszczenie przemysłu,
4) rozmieszczenie skupień ludności,
5) tereny wypoczynkowe, sportowe i dla celów zdrowotnych,
6) rezerwaty,
7) tereny niebezpieczne (usuwiskowe, zalewowe, zatrute i inne),
8) założenia gospodarki wodnej,
9) źródła energii i sieć energietyczną

oraz sieć komunikacyjną: kolejową, drogową, wodną, lotniczą (lotniska), która na tle powyższego programu i rozbieżności w realizowaniu aktualnych fragmentów — wymaga przede wszystkim niezwłocznego uporządkowania poglądów (kierunki, rola, węzły, warunki przelotności i bezpieczeństwa).

Po określeniu przeznaczenia terenów danego regionu, zgodnie z jego zasadniczym przeznaczeniem, *najważniejszą troską* Komisji Regionalnej Planu — *będzie zabezpieczenie racjonalnego eksploatowania warunków przyrodzonych, czasem nawet wbrew przemijającej modzie, a to w tym celu, aby gospodarcze możliwości mogły być wyzyskane w sposób najpełniejszy, oparty nie na czynnikach zmiennych, lecz trwałych bo naturalnych.*

W tym celu Przewodniczącemu Komisji Regionalnego Planu muszą być przesyłane do zaopiniowania projekty wszelkich inwestycji, parcelacji, scaleń i t. p., które wpływają decydująco na przeznaczenie terenów.

Technicznie plan regionalny opiera się na planach ogólnych poszczególnych osiedli.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych (z 13. X. 1936 Dz. U. Nr 85) o sposobie opracowywania planów zabudowania normuje szczegółowo wymagania, stawiane pracom wstępnym t. j. „programowi" do planu zabudowania.

„Podstawą planu zabudowania ogólnego jak i szczegółowego ma być program" (§ 2 w. w. rozporządzenia). *Główną zawartość tego programu,* oprócz planów pomiarowych (jakie w danej chwili są dostępne, lub najłatwiejsze do uzyskania) *stanowi studium warunków naturalnych* a więc inwentaryzacji stanu istniejącego — *oraz zebranie pewnych wiadomości o wszelkiego rodzaju zamierzeniach inwestycyjnych* — (władz państwowych, samorządowych, instytucji, a nawet o poważniejszych zamierzeniach osób prywatnych), celem uwzględnienia ich w programie planu zabudowania.

Samorząd terytorialny i gospodarczy, skupiający maksimum wiadomości w tym względzie może i powinien być najistotniejszym realizatorem planu regionalnego przez opracowywanie programów ogólnych planów zabudowania.

Technicznie i organizacyjnie sprawę można ująć następująco: 1) Studia naukowe (inwentaryzację stanu faktycznego) przeprowadza Biuro Regionalnego Planu przy pomocy Członków Komisji Regionaln. Planu, którzy stoją na czele instytucji naukowych. Jest to najtańszy sposób uzyskania materiału o podstawowej wartości dla wszelkiego planowania, chroniący jak wiadomo z licznych doświadczeń od wielotysięcznych i kompromitujących strat w inwestowaniu. (Prace inwentaryzacyjne wykonywane do programów, organizowane są m. in. przy pomocy młodzieży akademickiej w formie praktyk, umożliwiając jej obok pomocy materialnej — czynne zainteresowanie się i poznanie zależności gospodarczo społecznych — a w dalszym rzucie pracę nad planem gospodarczo społecznym. Wzgląd ten przemawia za szczególną opieką samorządów nad studiami regionalnymi).

2) Wiadomości *o wszelkich zamierzeniach* zbiera Biuro przy pomocy Członków Komisji Regionalnego Planu, stojących na czele władz i instytucji, przy pomocy samorządów, oraz wszystkich doceniających rolę planowania dla rozwoju społeczno- gospodarczego.

3) Dopiero na podstawie możliwie wszystkich danych — a więc analizy stanu faktycznego i wytycznych planu regionalnego — można zestawić poprawny plan zabudowania danego osiedla.

Dlatego programy ogólnych planów (poza miastami dużymi o należycie rozbudowanych biurach zabudowy) winny być opracowywane przez Biura Regionalnych Planów.

Natomiast *realizacja na miejscu wymaga stałej działalności architekta miejskiego (względnie powiatowego).*

Zainteresowanymi w opracowaniu regionalnego planu w okręgu krakowskim i odnoszącymi z opracowania korzyści są: 1)Państwo, 2) wszyscy, którzy inwestują na tym obszarze, 3) ludność sezonowa, 4) ludność stała.

1) Państwo, w zabezpieczeniu możliwości realizacji wszelkich zamierzeń o znaczeniu państwowym i w dyspozycji terenowo-gospodarczej dla tych zamierzeń.

2) *Wszystkie czynniki realizujące jakiekolwiek inwestycje* — otrzymują właściwe miejsce (teren) i czas kolejności realizowania zapewnione im z gó-

ry w programie całości. Tym samym w inwestowaniu unika się tych trudności i błędów terenowych, jakie zwiększają koszta a często wypaczają właściwy cel inwestycji obniżając jej wartość i rentowność.

3) *Ludność sezonowa* — zainteresowana jest we właściwym zorganizowaniu jej głównych terenów wypoczynkowych (uzdrowiskowo - letniskowo - turystycznych) — jako terenów o funcji regenerującej siły fizyczne i psychiczne człowieka.

4) *Ludność stała* — otrzymuje wskazówki inwestycyjne (pkt. 2), co uchroni ją np. od budowy domów letniskowych lub pensjonatów w niewłaściwych miejscach, przede wszystkim zaś ludność ta otrzymuje gwarancję stałego rozwoju i atrakcyjności osiedli racjonalnie zabudowanych i urządzonych.

Na szczegółowe podkreślenie zasługują korzyści odnoszone przez samorząd terytorialny, któremu plan regionalny daje:

pełne zbadanie stanu istniejącego — wartości, braków, możliwości rozwojowych i t. p.;

zabezpieczenie od dewastacji przyszłych możliwości rozwojowych oraz istniejących wartości obszaru w bogactwach naturalnych i kulturalnych;

racjonalny program inwestycyjny oparty na: właściwym układzie sieci komunikacyjnej (lokalnej i dalekobieżnej), programach wstępnych planów zabudowania osiedli, wytycznych do uporządkowania granic własności w scaleniu (rolnym i budowlanym);

właściwej kolejności inwestowania i celowym ułożeniu wszystkich elementów, bez kolizji pomiędzy sobą oraz interesami Państwa, regionu lub jego części.

— — — — — — — — — — — —

Reasumując powyższe z planu regionalnego samorząd terytorialny otrzyma:

1) projekt właściwego układu sieci komunikacyjnej, przeznaczenia, uzbrojenia i wykorzystania terenów na danym obszarze.

2) Programy wstępne planów zabudowania osiedli, zawierające szkielet głównych arterii komunikacyjnych, rozmieszczenie obiektów użyteczności publicznej, określenie roli i pojemności osiedla, układ najważniejszych elementów.

3) Wytyczne przy przebudowie ustroju rolnego.

4) Uzasadniony program inwestycyjny jako podstawę planu finansowego.

Dlatego związki samorządu terytorialnego powinny we własnym swoim interesie współdziałać w tworzeniu planu regionalnego i w jego wykonywaniu.

Inż. STANISŁAW CIECHANOWSKI.

Akcja planowej zabudowy letnisk w pow. nowotarskim.

Od czasów Chałubińskiego, Tetmajera, ks. Stolarczyka i innych, którzy odkryli stoki Tatr i Podhala i kiedy najszlachetniejsze wrażliwe dusze i najgłębsze umysły wiązały swe przeżycia z życiem gór — prawie nic się w ich przyrodzie nie zmieniło — ale rozszerzył się niepomiernie krąg zainteresowanych. — Dzisiaj szeregi turystyczne i letników osiadłych obejmują masy inteligenckie, a obecnie nawet zagarniają szeroki ogół sfer pracowniczych, robotniczych, a nawet wiejskich.

I trzeba, żeby nieocenione wartości duchowe i wychowawcze, jakie zawiera przyroda gór, jakie tkwią siłą dynamiczną w naturalnym pięknie krajobrazu podhalańskiego, a dalej wartości zdrowotne i skumulowana energia słoneczna, utajone w powietrzu i promieniowaniu górskim i podgórskim — stały się udziałem jak najszerszych rzesz Polaków ze wszystkich sfer i ze wszystkich stanów.

Jeżeli dr Leszczycki w swej wyczerpującej pracy „Region Podhala“ (prace Inst. Geogr. U. J. zeszyt 20/1928: dr St. Leszczycki „Region Podhala“, podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego“) wykazuje w tym okręgu wyraźne wzrosty importu towarów, których konsumcja w całej Polsce równocześnie malała, jeżeli wykazuje przyrost mieszkańców stałych znacznie przekraczający dzięki imigracji przyrost naturalny, to jest to dowodem, że ten ruch masowy, mający tak wartościowe i naturalne przyczyny potężnieje. I dzisiaj liczony na 100.000 turystów osiadłych i około 400.000 przelotnych rocznie — jutro może wzróść dwu, trzy a nawet pięciokrotnie.

Wobec nagromadzenia tu wyjątkowej ilości wartości krajobrazowych i przyrodniczych często jedynych w Polsce jak Tatry i Pieniny z przełomem Dunajca jest to ruch naturalny i pożądany i stąd wniosek pracy Dr Leszczyckiego wyznaczający dla regionu Podhala rolę wielkiego uzdrowiska dla całej Polski, rezerwoaru energii życiowej jej wszystkich mieszkańców.

Naturalnie przyroda do takiego ruchu ludzi nie przystosuje się sama i należyte opanowanie i obsłu-

żenie tego ruchu, wymaga działania ludzkiego, wymaga całego szeregu rozmaitych inwestycyj.

Ale nie wolno nam zapominać, że każde działanie ludzkie, każda najmniejsza nawet inwestycja — budowa domku czy kapliczki — drogi czy wiaduktu jest w przyrodzie czymś nowym, jest w krajobrazie jego uzupełnieniem i może istniejącą w przyrodzie równowagę naruszyć i może istniejącą w krajobrazie harmonię zepsuć.

W czasach Chałubińskiego i ks. Stolarczyka nieliczni wybrani turyści mieścili się w istniejących w tych okolicach domach góralskich, współżyli z góralami, czerpali pełną dłonią ze skarbnicy nieskażonej kultury ludu górskiego, uzupełniali swój zachwyt i podziw dla przyrody górskiej podziwem i studiowaniem wiekowych wartości sztuki ludowej.

Ale ze wzrostem ruchu masowego stało się to już niemożliwym. Okolice najbliższe i nieco dalsze gór zaczęły się szybko, często nerwowo i tandetnie zabudowywać. Zaczął się wyścig interesu prywatnego, najczęściej z terenem i jego tradycjami niezwiązanego, skomplikowanego ciasnotą i drożyzną gruntów, trudnościami stosunków własności i zawiści sąsiedzkiej, którego smutne efekty dzisiaj widzimy w chaosie bezplanowej zabudowy wszystkich letnisk i uzdrowisk podtatrzańskich i w zeszpeceniu krajobrazu podgórskiego bezduszną tandetą pozbawionych jakiegokolwiek stylu i określonego charakteru na półmiejskich zabudowań.

Tkwi w takim systemie „uzupełniania krajobrazu“ poważne niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia nie tylko wartości kultury i sztuki ludowej, ale zepsucia krajobrazu podgórskiego, tego krajobrazu, który był jedną z przyczyn powstania masowego ruchu obcych na tych terenach, a który jest i musi pozostać jedną z najpierwszych i najcenniejszych atrakcji tego ruchu na przyszłość.

Różnica między naszymi letniskami a miejscowościami alpejskimi, w których także zaobserwować możemy bezplanowość rozbudowy skutkiem niezdrowej dynamiki kapitału i gorączki inwestycyjnej polega na tym, że przy bez porównania wyższej kulturze budujących i znacznie większej zamożności ogólnej krajów, a całkiem innej skali krajobrazu, bezplanowość ta nie jest tak dokuczliwą jak u nas.

Na bezplanowość lekarstwem jest planowanie, na chaos rozbudowy jedynym znanym i uznanym sposobem jest plan zabudowania i plan regionalny.

A zadaniem tak planu regionalnego jak i poszczególnych planów zabudowania na terenie Podhala będzie znalezienie złotego środka między potrzebami inwestycyjnymi ciągle wzrastającego ruchu turystyczno-letniskowego, a koniecznością maksimum opieki i ochrony wartości przyrodniczych, krajobrazowych i regionalnych tego obszaru, będących podstawą tego ruchu.

Nie zapoznały tego lekarstwa czynniki samorządowe na Podhalu. Plan zabudowania Szczawnicy jest na ukończeniu, w opracowaniu są plany zabudowania w Zakopanem, Rabce, Nowym Targu, a nadto niezależnie od opracowanego od paru lat planu regionalnego Podhala, w ścisłym kontakcie z tym planem i przy współpracy tych samych fachowców przygotowuje się plany zabudowania w miejscowościach letniskowych: Kościelisko, Poronin, Bukowina, Krościenko i Czorsztyn. Jednakże zarówno w Zakopanem, które jest największym uzdrowiskiem Podhalu i centrum turystyki tatrzańskiej jak i w innych uzdrowiskach i we wszystkich miejscowościach letniskowych czy zimowiskowych, skupiających wielkie rzesze turystów, unikających uzdrowisk — jesteśmy z planami zabudowania o wiele lat zapóźnieni.

Przyczyny tego zapóźnienia nie należy dopatrywać się w braku zrozumienia wartości i potrzeby tych planów, bo prace przygotowawcze i odpowiednie wnioski znajdowały swój wyraz w pracach Wydziału Powiatowego nowotarskiego już od r. 1930, bo już 3 lata temu zainteresowane Rady gromadzkie podejmowały uchwały domagające się sporządzenia dla nich planów zabudowania — ale w trudnościach natury finansowej.

Podhale jest ziemią, która wyposażona bogato przez naturę w wartości będące podstawą ruchu turystyczno-letniskowego — jest zarazem dzięki warunkom przyrodniczym i klimatycznym zbyt ubogą na naturalne wyżywienie własnej ludności. I te nadwyżki dochodów, które przynosi wzmagający się ruch turystyczny niwelują się w znacznym imporcie środków do życia, dozwalającym na ogół tylko na wegetację ludności. Stan ten odbija się w sposób wybitny na budżetach związków samorządowych, które przeciążone równocześnie skutkiem zwiększonych potrzeb publicznych w stosunku do potrzeb zwykłych wsi „nie uprzywilejowanych“ ruchem turystycznym — ciągle nie wystarczają dla zadośćuczynienia tym potrzebom.

Samorządy, które — chociaż tylko sezonowo — obsługują ogromną masę ludności z całej Polski, które utrzymują dość gęstą sieć dróg obciążonych największym po Warszawie i może Śląsku zagęszczeniem ruchu motorowego, które muszą corocznie łożyć duże sumy na podniesienie stanu sanitarnego i utrzymanie służby zdrowia, które przewidują w swoich budżetach znaczne kredyty na trwałe podniesienie gospodarstw małorolnych celem umożli

wienia im dziś znośniejszego przetrwania przednówka a w przyszłości dla zapewnienia samowystarczalności tych gospodarstw, które wypełniają cały szereg innych ustawowych obowiązków, pociągających za sobą poważne wydatki, na które niejednokrotnie nie wiadomo skąd brać — nie są w stanie ze swoich normalnych budżetów ponosić bardzo znacznych kosztów planowania. Koszta te, jak wiadomo, niepomiernie wzrastają skutkiem braku odpowiednio opracowanych i odpowiednio prowadzonych map podkładowych. Nawiasowo należy zauważyć, że sporządzanie takich map nowych dla celów planów zabudowania przyczynia się z reguły w sposób znakomity do uporządkowania stosunków fiskalnych i prawnych na danym terenie, co też jest jedną z przyczyn, dla których koszta te powinny obciążać nie tylko miejscowe samorządy.

Jeżeli jak powiedziano wyżej, region Podhala ma w całokształcie Państwa funkcję regeneratora energii życiowej dla wszystkich obywateli, jeżeli region ten jest obciążony ruchem przybyszów, czterokrotnie przewyższającym liczbę stałych mieszkańców, jeżeli ma się stać należycie przygotowanym i rozbudowanym na spełnienie tej funkcji ośrodkiem uzdrowiskowym — to koszta planowego urządzenia tego terenu musi częściowo bodaj ponieść korzystające z niego społeczeństwo. I to jest przyczyna logiczna, dlaczego na pokrycie kosztów przede wszystkim regionalnego planu Podhala a w bezpośredniej konsekwencji i kosztów planów zabudowania poszczególnych jego osiedli muszą się znaleźć fundusze ogólno-społeczne czy ogólnopaństwowe.

Dotychczasowe tempo prac nad planami zabud. w powiecie nowotarskim, którego granice pokrywają się mniej więcej z granicami uzdrowiskowego Podhala — uzależnione było od tych funduszów. Przyspieszenie prac nad planem zabudowania w Szczawnicy i Zakopanem możliwe było dzięki pożyczkom z Fund. Pracy, rozpoczęcie prac nad planami zabud. w pasie letnisk przytatrzańskich umożliwione zostało tylko dzięki subwencjom Urzędu Wojew. i pożyczce Funduszu Pracy, oraz dzięki pożyczce oraz zapomodze z Kom. Fund. Poż. Zapom.

Wydział Powiatowy nowotarski ma szeroko zakreślony program realizacji planów zabudowania i czyni rokrocznie starania celem uzyskania funduszów, potrzebnych do wypełnienia tego programu. Program ten obejmuje z jednej strony gwałtownie potrzebujące uporządkowania zabudowy miejscowości letniskowych, jak pas letnisk przytatrzańskich od Witowa po przez Kościelisko, Zubsuche, Poronin, Murzasichle, Bukowinę aż po Jaworzynę i Jurgów, następnie miejscowości o silnym ruchu turystyczno-letniskowym jak Czorsztyn i Krościenko, miejscowości, gdzie sporządzenie zawczasu planu zabudowania uprzedzić może chaotyczną zabudowę. Wreszcie szereg miejscowości o walorach letniskowych, które dzięki prowadzonej tam komasacji rolnej dają gwarancję najprostszej i najszybszej realizacji zamierzeń planu tj. Łapsze Niżne na Spiszu, Grywałd obok Krościenka i ewent. Kacwin i Trybsz.

Wypełnienie tego programu ściśle uzgodnionego z Biurem planowania regionalnego i rozłożonego na okres 3—6 lat pracy, uzależnione jest od stałego dopływu funduszów w tym okresie a dać powinno w efekcie wytknięte na daleką przyszłość linie rozwojowe dla osiedli letniskowych Podhala, umożliwiające nie tylko planowość i oszczędność w przyszłych inwestycjach na tych terenach, ale także uporządkowanie i przebudowę obecnego niezadawalającego stanu zabudowy miejscowości letniskowych.

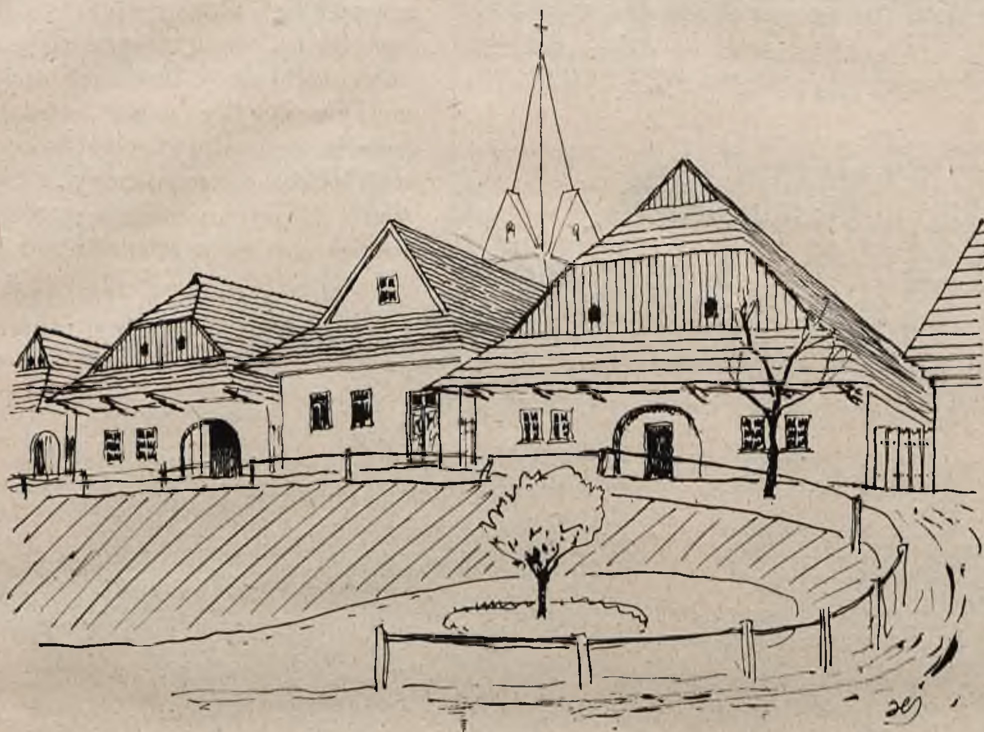
Inż. HENRYK JASIŃSKI.

Domy szczytowe i ich łączenie na granicach działek.

Małe miasteczka polskie, tam, gdzie jeszcze zachowały dawny swój charakter, zabudowane są domami parterowymi, przeważnie drewnianymi, ustawionymi szczytem do ulicy, tak, jak to pokazuje rycina (Ryc. 1). Domy te na działkach stosunkowo wąskich są rozwinięte w głębokość i pooddzielane od siebie miedzuchami szerokości 1.0—1.5 m, dostarczającymi światła i powietrza wewnętrznym kuchniom, położonym w środkowym trakcie, w połowie głębokości domów, tak jak to pokazują rzuty na ryc. 2.

W ostatnich dziesiątkach lat domy te bardzo piękne i charakterystyczne, ale często też bardzo zniszczone i zaniedbane, bywają coraz częściej rozbierane i zastępowane domami typu zupełnie odmiennego. Miedzuchy zostają zabudowane, dachy obrócone o 90° i założone okapami ku ulicy i podwórzowi, (ryc. 3) głębokości domów z 15--20 m zostają zmniejszone na 10—12 m, a powstały stąd ubytek powierzchni zabudowanej bywa kompensowany na dziewiętnastowieczny wadliwy miejski sposób stawia-

niem na tyłach domów skrzydeł oficynowych ze ślepymi ścianami ogniowymi wzdłuż granic sąsiadów. W ten sposób ulega zniszczeniu regionalna odrębność i zabytkowa wartość miasteczek i powstaje zabudowanie nowe, zarówno brzydkie i pozbawione charakteru pod względem architektonicznym, jak „niezgodnych z ustawą“, a tam, gdzie rozbiórka starego domu jest rzeczywiście nieunikniona z powodu jego zniszczenia, będą przynajmniej zmuszały do wznoszenia nowego w taki sposób, aby on podporządkowywał się dawnemu systemowi zabudowania i nie odcinał rażąco od starego otoczenia.

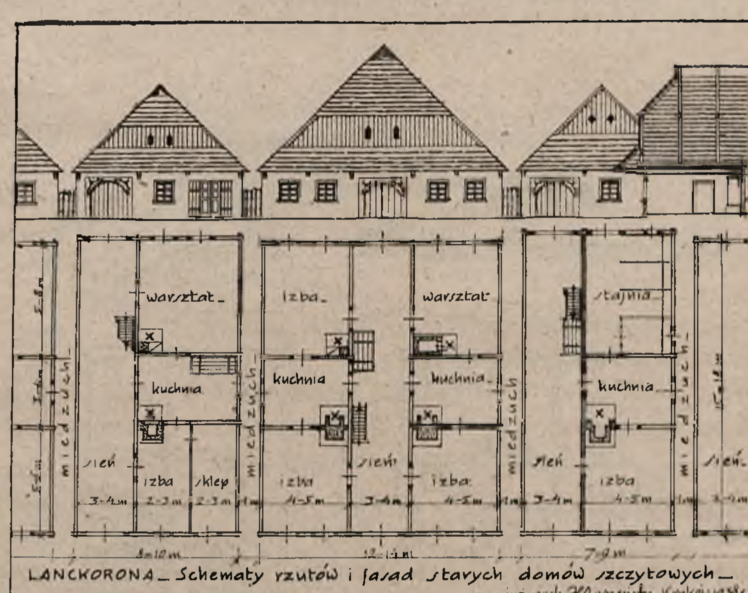


Ryc. 1.

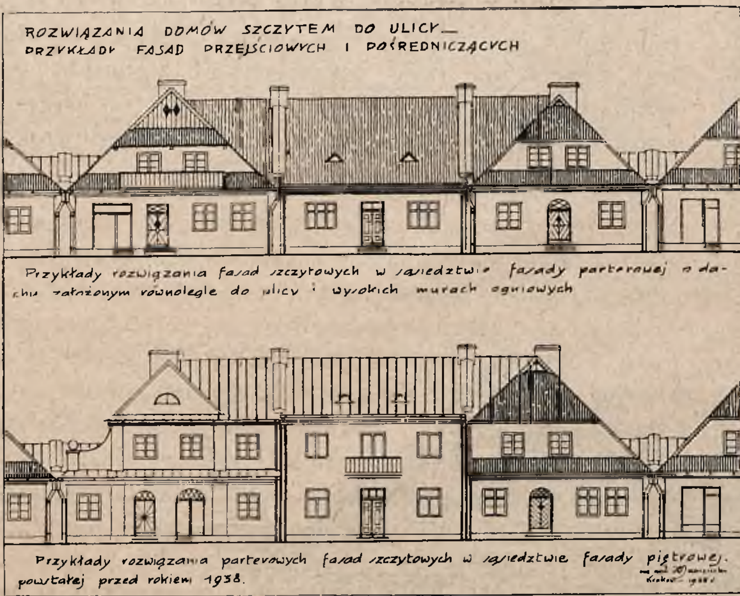
i nieracjonalne z punktu widzenia użytkowego, a choćby z punktu widzenia obrony przeciwgazowej.

Dążności do takiej zmiany dawnego sposobu zabudowania wynikają z powszechnego w ostatnich latach kilkudziesięciu zaniku zmysłu estetycznego i upadku kultury budowlanej, ale w wielu wypadkach są też wprost wywołane przez szablonowe przepisy ustawowe, nie liczące się z regionalnymi odrębnościami i miejscowymi tradycjami budowlanymi. Dlatego to okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 24. X. 1936 r. polecił wydzielić miasta stare i dzielnice staromiejskie o charakterystycznym, tradycyjnym sposobie zabudowania spod działania ogólnych przepisów budowlanych i opracować dla nich *specjalne przepisy miejscowe,* uwzględniające tradycyjne cechy charakterystyczne dawnego sposobu zabudowy i mające na celu ich zachowanie, po przeprowadzeniu takich tylko korektur, jakie są rzeczywiście konieczne ze względów sanitarnych, ogniowych i t. p. W ten sposób pomyślane przepisy nie będą powodowały rozbierania starych domów jako

Typy nowych domów czyniących zadość tym warunkom pokazane są w rzutach, fasadach i przekrojach na rys. 4 i 5.



Ryc. 2.



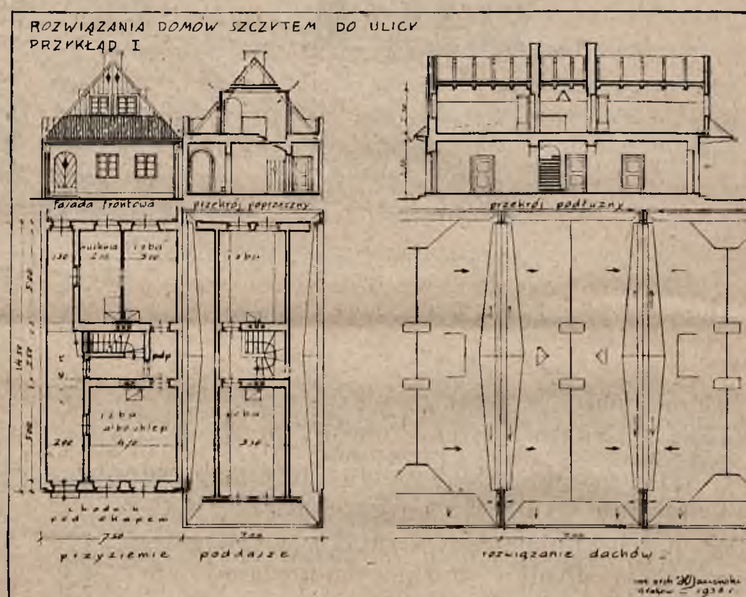
Ryc. 3.

Przy takim założeniu dachu schody na poddasza mogą w łatwy sposób otrzymać światło górne bocznymi oknami w stromych połaciach dachu głównego, tak, że można je zakładać na dawny sposób w połowie głębokości domów, nie zajmując na nie miejsca przy ścianie zewnętrznej, które z większym pożytkiem może być użyte na umieszczenie pokoju. Płaskie okna dachowe w daszkach dodatkowych o łagodnym spadku mogą natomiast dostarczać światła wewnętrznym kuchniom, mającym dawniej okna na miedzuchy, a także przedpokojom i klozetom, umieszczonym w trakcie wewnętrznym po zaprowadzeniu kanalizacji.

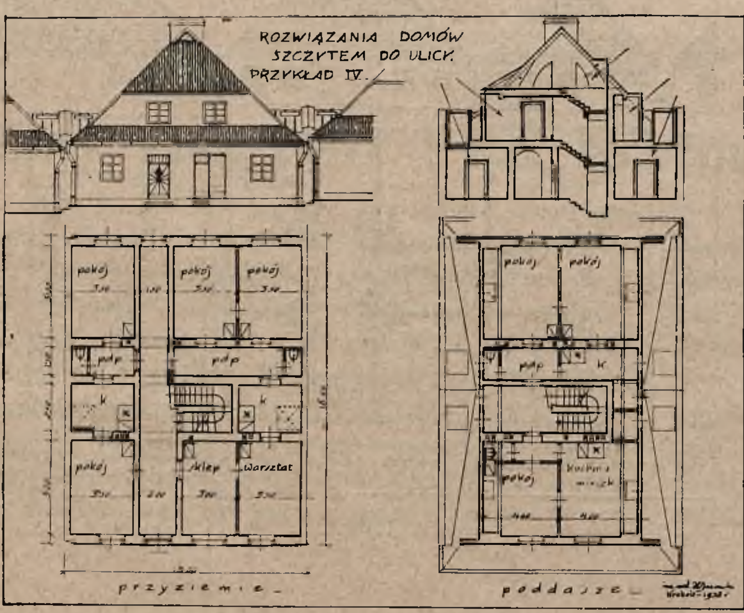
W ten sposób bez wad w oświetleniu i przewietrzeniu da się utrzymać dawny dobry zwyczaj stosowania większej głębokości domów, a w zamian za wyzyskanie w ten sposób parceli może być ograniczona swoboda stawiania niekorzystnych, bo dzielących wnętrze bloku na drobne podwórka jednotraktowych skrzydeł oficynowych. Opisane tu typy domów opracowane zostały dla miasteczka Lanckorona w powiecie wadowickim z myślą o opracowaniu w przyszłości podobnych typów i przepisów dla innych miast o podobnym charakterze.

Proponowane nowe domy mają wiązania dachowe takiej samej konstrukcji jak stare i szczyty o takich samych wymiarach i proporcjach, z zachowanymi okapami podszczytowymi, będącymi cechą charakterystyczną ludowego budownictwa polskiego, odróżniającą je zarówno od niemieckiego, francuskiego czy skandynawskiego, jak i od rosyjskiego.

Miedzuchy między domami mogą być zatrzymane. Jeśli są zabudowane, mają być nakryte dodatkowymi daszkami o łagodnym spadku w sposób pokazany najobszerniej na przykładzie I (ryc. 4).



Ryc. 4.



Ryc. 5.

Kronika.

Budowa szkół w powiecie myślenickim.

Znacznie wydatniej niż na innych odcinkach gospodarczej działalności Związków Samorządowych tut. powiatu, daje się zauważyć dorobek tegoż w dziale popierania szkolnictwa powszechnego, oraz efekt podjętych w tym kierunku przez samorząd prac.

Dotyczy to szeroko zaprojektowanej i systematycznie prowadzonej przez samorząd akcji budowy nowych gmachów szkolnych, w miejsce walących się ruder i usuwania istniejących jeszcze niestety w niektórych miejscowościach punktów bezszkolnych.

Na 10 gmin wiejskich, wchodzących w skład powiatu myślenickiego, ani jedna z nich w chwili jej organizowania nie znajdowała się w takiej sytuacji, by kwestia pomieszczeń szkolnych i nauczania była na jej terenie we wszystkich gromadach należycie postawiona. — Natomiast w wielu gminach dawał się odczuć dotkliwy brak nie tylko odpowiednich budynków i urządzeń szkolnych, lecz nawet trudność wynajęcia większych izb na tymczasowe urządzenie sal szkolnych i prowadzenie nauki.

Ta nieodpowiednia i ciężka sytuacja w szkolnictwie powsz. i dobrze zrozumiana troska o wydobycie dziatwy szkolnej z zagrzybionych i ciemnych izb zmusiła Zarządy gminne do głębszego zastanowienia się nad rozwiązaniem powyższego zagadnienia i co zatem idzie do bezzwłocznego usunięcia palących braków i wieloletnich zaniedbań gmin jednowioskowych.

Dzięki akcji podjętej przez samorząd znikają dziś powoli (ze względu na szczupłe fundusze) z terenu powiatu zadymione i ciasne sale szkolne, a miejsce ich zajmują wzorowe budynki.



BUDYNEK GIMNAZJUM W MYŚLENICACH.

Od roku 1935, a więc zaraz po ukonstytuowaniu się organów ustrojowych gmin zbiorowych przystąpiono do budowy gmachów szkolnych, lub wykańczania rozpoczętych budowli.

I tak:

W gminie *Sułkowice* poza gruntownym remontem i przebudową szkoły powszechnej w samych *Sułkowicach*, stanęły w gromadzie *Biertowicach i Jasienicy* dwa piękne budynki szkolne, a obecnie przygotowuje się materiał pod budowę nowej szkoły w *Krzywaczce*.

W gminie *Myślenice Wieś* rozpoczęto w bieżącym roku naukę w dwóch nowowzniesionych murowanych budynkach szkolnych w gromadach: *Osieczany i Brzączowice*, i przygotowano materiał na budowę szkół w *Bęczarce i Porębie*.

W gminie Bystra wykończono, rozpoczęty przez gromadę *Osielec* gmach 7-mio klasowej szkoły powszechnej, wybudowano szkołę w przysiółku *Wieprzec*, dobudowano 5 ubikacji przy szkole w *Sidzinie*.

W gminie *Pcim* wybudowano drewniany budynek szkolny w Pcimiu na przysiółku „Sucha“, a obecnie przygotowuje się materiał i fundusze do budowy szkoły powszechnej w Stróży.



BUDYNEK SZKOŁY W BIERTOWICACH.

W gminie Łętownia wybudowano drewnianą szkołę powszechną w Skomielnej Czarnej, Więciórce, oraz dom dla nauczycieli na mieszkania.

W gminie Skawa wyciągnięto w bieżącym roku pod dach murowany budynek 7-klasowej szkoły powszechnej w Skawie wraz z budującym się obok budynkiem gospodarczym, przeznaczonym na mieszkania dla nauczycieli — oraz oddano do użytku nowozbudowaną 2 klasową szkołę filialną.

Poza tym przygotowane są materiały i fundusze do budowy szkół: w Zagórzanach (gmina Gdów), w Stojowicach (gmina Siepraw), w Kobielniku (gmina Wiśniowa), w Krzesławicach (gmina Raciechowice) i w Łętowni dla gromady Naprawa.

Z gmin miejskich miasto Myślenice wykańcza powoli 2-piętrowy gmach gimnazjum koedukacyjnego, a Wydział Powiatowy budynki gospodarcze przy ukończonej w tym roku Szkole Rolniczej.

Gdy się weźmie jeszcze pod uwagę ukończone lub rozpoczęte w czasie bieżącej kadencji budowy domów ludowych w Sułkowicach, Woli Radziszowskiej, Głogoczowie, Zawodzie, Dziekanowicach i Gdowie, przyznać należy, że urzędujące organa gminne dobrze wykorzystały czas swych kadencji i duże zasługi oddały na polu podniesienia oświaty i szkolnictwa powszechnego.

Podnieść również wypada, że wszystkie te prace wykonane zostały systemem gospodarczym, przy wydatnej pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, a w niektórych wypadkach i Skarbu Państwa, oraz ostatnio z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. — Większość wydatków i świadczeń na cele budowy szkół poniosła jednak ludność wiejska poszczególnych gromad, zawsze chętnie opodatkowująca się na powyższe cele, co specjalnie podkreślić należy.

Dla przykładu podaję, że gromada Biertowice, licząca ogółem 700 mieszkańców, rozpoczęła budowę szkoły w roku 1937, posiadając zaledwie fundusz

w kwocie	zł 650,—
Urządzane zbiórki i przedstawienia, oraz ofiary przy poświęceniu kamienia węgielnego przyniosły kwotę	„ 2.600,64
Poza tym uzyskała gromada jeszcze z własnych funduszów	„ 602,80
Z funduszów gminnych	„ 600,—
Z Funduszu Pracy	„ 1.000,—
Z Wydziału Powiatowego drzewo na wiązania i dachowe	„ 600,—
Pożyczka z Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych	„ 3.000,—
Razem:	zł 9.053,44

podczas, gdy kosztorys powyższego budynku wynosił 25.000 zł. — Koszta więc budowy szkoły były niższe o 15.946 zł 56 gr od kosztorysu, a to głównie dlatego, że całą robociznę niekwalifikowaną (zwózkę materiałów itp.) dostarczyła ludność gromady bezpłatnie.

Biblioteki gminne w powiecie mieleckim.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego, zostały założone z okazji 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego na terenie wszystkich gmin powiatu mieleckiego biblioteki gminne im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rady gminne uchwalając założenie bibliotek wyraziły przekonanie, że wobec braku odpowiednich książek na wsi biblioteki te są bardzo potrzebne, oraz że biblioteki należy stale uzupełniać przez coroczne preliminowanie na biblioteki kwoty od 100 — 300 zł.

Do bibliotek zakupiono już książek za kwotę około 1.500 zł.

Niezależnie od tego Fundacja Ossolineum posiadająca na terenie tut. powiatu swoje majątki, przeznaczyła na ten cel znaczną ilość książek.

Książki wypożyczane są bezpłatnie i cieszą się znacznym zainteresowaniem wsi.

Zapoczątkowana akcja biblioteczna samorządu gminnego spotyka się z uznaniem społeczeństwa, które w zamian za świadczenia na rzecz Samorządu otrzymuje stopniowo skromną, lecz konieczną rekompensatę.

W ten sposób została na terenie tut. powiatu zrealizowana wzniosła myśl Pana Premiera wyrażona w zarządzeniu z dnia 3 czerwca 1937 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej przez związki samorządowe.

Uruchomienie biblioteki gminnej w gminie Kobyle Gródek w pow. nowosądeckim.

Pracownicy Zarządu gminnego Gminy Kobyle Gródek powiatu nowosądeckiego z inicjatywy sekretarza Gorgonia Antoniego, w trosce o szerzenie oświaty na wsi zawiązali w miesiącu październiku 1938 r. Tymczasowy Komitet założenia Gminnej Biblioteki Publicznej.

Praca Komitetu wydała wnet dodatnie wyniki. Obywatele mający dobro wsi na uwadze poparli inicjatywę pracowników gminnych i w krótkim czasie zebrano z wolnych datków przeszło 70 wartościowych książek, drugie tyle zakupiono za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego w Nowym Sączu z funduszów otrzymanych z dotacji Gminy w kwocie 60 zł i Wydziału Powiatowego w kwocie 140 zł, a złożone datki w gotówce przeznaczono na oprawę tychże książek.

W dniu 17 grudnia 1938 r. pracownicy gminni na posiedzeniu Rady Gminnej przekazali zorganizowaną przez siebie bibliotekę na własność Gminie, oddając 140 doborowych dzieł, należycie oprawionych, jako zaczątek Gminnej Biblioteki Publicznej pierwszej na terenie powiatu nowosądeckiego.

Rada Gminna na tymże posiedzeniu wybrała gminną komisję biblioteczną w składzie: Kakuba Stefan pracownik gminny, jako przewodniczący, Gorgoń Antoni sekretarz gminny, jako bibliotekarz, jako członkowie: Pantuła Jan, kierownik szkoły, Koszyk Józef, ławnik, Dominik Fryderyk i Turek Józef, pracownik gminny, powierzając ogólny nadzór i troskę o rozwój biblioteki P. Wójtowi Koszykowi Piotrowi.

W dniu 29 stycznia 1939 r. odbyło się uroczyste otwarcie wspomnianej Biblioteki, które zaszczycili swą obecnością PP. Starosta Powiatowy Mgr K. Adamski, podinspektor szkolny M. Mieczysław, instruktor oświaty pozaszkolnej J. Izdebski, Ławnicy, Radni, Sołtysi, Duchowieństwo, oraz liczne miejscowe Obywatelstwo.

Otwarta Biblioteka tworzy centralę, z której będą rozprowadzane książki w małych kompletach po gromadach za pośrednictwem pp. Kierowników szkół w specjalnych szafkach na ten cel, które Centrala Powiatowa Bibl. w Nowym Sączu tytułem dalszej subwencji przekazała Gm. Komisji Bibl. w ilości 7 sztuk. Z inicjatywy Wójta P. Koszyka Piotra Zarząd gminny zakupił dużą szafę na 400 tomów.

Nadmienia się, iż duże zasługi przy organizowaniu tejże Biblioteki położył Instruktor Powiatowy Oświaty Pozaszkolnej P. Józef Izdebski. Za jego staraniem w ostatnich dniach Biblioteka została zasilona jeszcze 210-ma tomami książek z Powiatowej Centrali, tak iż obecnie Biblioteka liczy 350 tomów.

Akcją bibliotekarstwa na terenie powiatu nowosądeckiego żywo interesował się b. Starosta Powiatowy P. Dr Maciej Łach, obecny Starosta Powiatu Krakowskiego. Z jego inicjatywy została zawiązana Centrala Pow. Bibliotek Gminnych. Gorliwym rzecznikiem rozwoju bibliotekarstwa jest także obecny Starosta P. Mgr K. Adamski.

Zaznaczyć również warto, że tak młodzież wiejska, jak i starsi na wsi bardzo chętnie garną się do czytania książek dobrych i pożytecznych, co stwarza nadzieję rozwoju czytelnictwa na wsi.

Uwagi i wnioski Powiatowej Komisji Drogowej w Gorlicach.

Zastępca Przewodniczącego Powiatowej Komisji Drogowej w Gorlicach P. Tadeusz Długosz złożył Radzie Powiatowej na posiedzeniu w dniu 28-go października 1938 r. obszerne sprawozdanie z prac Komisji Drogowej. W sprawozdaniu tym P. Długosz omówił całokształt gospodarki drogowej w ciągu ostatnich lat 5-ciu oraz wnioski zmierzające do usprawnienia tej gospodarki w przyszłości.

Przyjmując, że na utrzymanie 1 klm. dróg państwowych i wojewódzkich trzebaby preliminować najmniej zł 2.000 rocznie P. Długosz wylicza, że w okresie lat budżetowych 1933/4 do 1937/8 na drogi państwowe i wojewódzkie w powiecie gorlickim powinna być preliminowana kwota 1,350.000 zł, gdy wraz z kredytami na zatrudnienie bezrobotnych wydano w tym czasie na te drogi tylko 365.572 zł, czyli

prawie o milion zł mniej niż było potrzeba. Brak tej kwoty odbił się bardzo ujemnie na stanie dróg państwowych i wojewódzkich, zwłaszcza, że 30 do 40% kwot przekazywanych było przeznaczane na przebudowę i utrzymanie mostów, a dopiero reszta na utrzymanie dróg. Jako przeto pierwszy postulat wysuwa się sprawa jak najszybszego i najwydatniejszego zwiększenia kredytów na utrzymanie dróg państwowych i wojewódzkich, aby uratować te drogi od zagłady i aby położyć kres narzekaniom na te drogi.

Oceniając stan dróg powiatowych jako średni, Komisja wylicza, że wydatki na te drogi w ciągu w. w. lat 5-ciu, przy udotowaniu 1 klm dróg kwotą zł 1.000.— rocznie, wynieść winny 675.000 zł, wydano zaś tylko 276.000 zł, czyli mniej o 400.000 zł.

Stan dróg gminnych jest niejednolity, na ogół jednak w zakresie tych dróg jest najwięcej do zrobienia a wyniki prac nad podniesieniem tych dróg uzależnione są od właściwej organizacji świadczeń w naturze.

Najgorzej przedstawia się stan dróg b. powiatowych tak zwanych dróg zdeklasowanych ze względu na negatywny stosunek gmin do tych dróg.

Sprawę budowy dróg P. Długosz zobrazował następującym zestawieniem:

ZESTAWIENIE:

Koszt preliminowy na zupełne wykończenie tych robót wynosi:

1)	Siedliska — Szerzyny	zł 60.000.—
2)	Gładyszów — Uście Ruskie	„ 105.000.—
3)	Hańczowa — Wysowa	„ 30.000.—
4)	Moszczenica — Rzepiennik Biskupi	„ 185.000.—
	Razem	zł 380.000.—

Ponadto przy pomocy technicznej i subwencji Wydziału Powiatowego zostały wykonane następujące roboty większe na drogach gminnych:

1) wybudowano most drewniany o przyczółkach betonowych o św. 12 m. na Libuszance w gromadzie Lipinki w ciągu drogi gminnej. Lipinki—Wójtowa.
2) Wybudowano przepust żel. bet. o św. 4 m. na granicy gromad Lipinki—Wójtowa w ciągu gm. drogi Lipinki—Wójtowa.
3) Przebudowano most drewniany o przycz. kamiennych o św. 4 m. w ciągu drogi gminnej Siary—Rychwałd.
4) Naprawiono most drewniany przez wymianę mostu i legarów o św. 10 m. na granicy Czarne i Długie na rzece Wisłoce.
5) Naprawiono most drewniany o przycz. kamien. o św. 6 m. w Radocynie.
6) Przebudowano most drewniany 3 przęsłowy o św. 24 m. w Libuszy na Libuszance koło kościoła, pozostawiając stare przyczółki betonowe.
7) Rozpoczęto przebudowę mostu drewnianego o św. 80 m. na Załawiu, pozostawiając istniejące przyczółki betonowe.
8) Rozpoczęto budowę przepustu kamiennego sklepionego o św. 3 m. w Lipnikach.
9) Rozpoczęto budowę mostu drewnianego o przyczółkach kamien. o św. 6 m. w Wołówcu.
10) Rozpoczęto naprawę mostu drewnianego o św. 6 m. w Nieznajowej.
11) Rozpoczęto budowę mostu drewnianego o przyczółkach kamiennych o św. 4 m. wraz z chodnikami w Wysowej koło szkoły.
12) Rozpoczęto budowę mostu drewnianego o przyczółkach betonowych o św. 6 m. w Sitnicy.

Komisja stwierdza powolne tempo prac nad budową dróg z powodu jednoczesnego budowania kilku odcinków przy bardzo szczupłych środkach finansowych.

Jako środki zaradcze Komisja zaleca odnośnie poszczególnych kategorii dróg:

1. DROGI PAŃSTWOWE I WOJEWÓDZKIE.

Zachodziłaby potrzeba:

1. poczynienie wszystkich możliwych starań u Władz obowiązanych do utrzymania tej kategorii dróg w kierunku:

a) planowego rozpoczęcia generalnego remontu dróg, będących w stanie zupełnego zniszczenia,

b) stałego dostarczania dostatecznych środków dla utrzymania nawierzchni dróg tej kategorii i rowów w możliwym stanie,

c) planowej przebudowy mostów drewnianych na mosty o konstrukcji stałej.

Poza tym należałoby przeprowadzić w sposób bezwzględny stosowanie istniejących przepisów porządkowych na drogach, w szczególności jeśli chodzi o przewóz nadmiernych ciężarów.

2. DROGI POWIATOWE.

W tej kategorii dróg należałoby:

a) zwiększyć odpowiednio specjalny podatek drogowy,

b) zwiększyć odpowiednio podatek od produkcji ropy,

c) wyzyskać z całą bezwzględnością opłaty za nadmierne zużycie dróg i odpowiednio je jeszcze podnieść,

d) poczynić w budżecie drogowym wszelkie możliwe oszczędności na rzecz wydatków rzeczowych,

e) zreorganizować służbę nadzorców drogowych w kierunku lepszego wyzyskania ich czasu i zdolności. — Nadać pracy nadzorców większą elastyczność i dynamikę.

f) zrealizować stopniowo przechodzenie z materiałów miękkich używanych na nawierzchnię dróg, na materiały twarde,

g) przeprowadzić bezwzględne stosowanie przepisów drogowych.

3. DROGI GMINNE.

O ile chodzi o drogi gminne, to należy:

a) Wyzyskać planowo i możliwie bez reszty szarwarki, przy zupełnym skoordynowaniu wszystkich momentów tej akcji,

b) udzielać gminom, które przodują w robotach szarwarkowych pełnej pomocy technicznej i poważniejszych subwencji na cele drogowe.

4. DROGI ZDEKLASYFIKOWANE.

a) Przeprowadzić jak najdalej idące kroki, celem spowodowania gmin do ujęcia tych dróg w najbliższym preliminarzu szarwarkowym i dopilnować wykonywania tego szarwarku w sposób stały.

5. DROGI NOWE W BUDOWIE.

Byłoby konieczne:

a) przystosowanie istniejącego planu z roku 1936 do nowych potrzeb powiatu,

b) centralizować roboty na najważniejszym obiekcie drogowym,

c) przyspieszyć budowę tych dróg przez wyzyskanie wszystkich możliwości finansowych powiatu, czyniąc równocześnie odpowiednie starania w miejscach właściwych o subwencję i pożyczkę,

d) wyzyskać nadzwyczajny szarwark, który świadczyć winne gminy zainteresowane w budowie dróg nowych.

Następnie sprawozdawca omówił szczegółowo prace i zabiegi Komisji nad zdobyciem środków na cele drogowe oraz nad usprawnieniem gospodarki drogowej. Środki na drogi państwowe i wojewódzkie Komisja starała się uzyskać drogą przedstawień pisemnych i osobistych u władz.

Środki na drogi powiatowe Komisja stara się uzyskać przez zwiększenie danin na cele drogowe. W szczególności Komisja zaleciła:

1) zwiększenie stawki podatku drogowego od gruntów na rok 1939/40 z 75 do 80%, z tym, że podwyżka przeznaczona zostanie na budowę dróg,

2) zwiększono podatek od produkcji ropy z 0.5 do 0,8%, podwyżka ta nie została jednak zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych,

3) podwyższono opłatę za nadmierne zużycie dróg do 20 gr za tonno-kilometr.

Z licznych zaleceń Komisji w sprawie usprawnienia administracji i prac drogowych podajemy zalecenie, aby nadzorcy drogowi poszczególnych rejonów pełnili nadzór nad wszystkimi kategoriami dróg, nie wyłączając dróg gminnych.

Pozostałe zalecenia dotyczą usprawnienia: dostaw, pracy dróżników, szarwarków, oraz budowy dróg.

Z przytoczonego streszczenia Sprawozdania wynika, że Powiatowa Komisja Drogowa w Gorlicach doceniając znaczenie dobrych dróg dla życia gospodarczego robi we własnym zakresie wszystko, aby przyczynić się do poprawy stanu dróg powiatu gorlickiego, a pracę jej znamionuje sumienność i wszechstronność.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

O GODŁACH I BARWACH PAŃSTWOWYCH ORAZ O OZNAKACH, CHORĄGWIACH I PIECZĘCIACH.

W Dz. U. R. P. Nr 2. poz. 8. zostało zamieszczone obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12. X. 1938, w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927, o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach.

W SPRAWIE NORM OBSZAROWYCH GOSPODARSTW SAMODZIELNYCH.

W Dz. U. R. P. Nr 3. poz. 9. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 7 grudnia 1938 r. w sprawie ustalenia norm obszarowych gospodarstw samodzielnych na obszarze województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego.

Rozporządzenie to — na podstawie art. 5. ust. (2) ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 o ograniczeniu

obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji zarządza, że normy obszarowe samodzielnych gospodarstw rolnych dla województwa krakowskiego wynoszą:

W powiatach: bialskim i krakowskim — 3,5 ha; w powiatach: bocheńskim, brzeskim, chrzanowskim, tarnowskim — 4 ha; w powiecie nowotarskim — 6 ha; w pozostałych powiatach — 5 ha.

Do tych norm nie wlicza się zupełnych nieużytków, wód oraz parcel pod uprawę leśną lub stanowiących grunt leśny.

W SPRAWIE KWALIFIKACYJ SEKRETARZY GMINNYCH.

W Dz. U. R. P. Nr 4. poz. 21. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 stycznia 1939 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych.

Rozporządzenie to między innymi postanawia, że kandydaci na sekretarzy gminnych, którzy ukończyli Kurs Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, albo którzy ukończyli lub kończą 5-miesięczny kurs w Instytucie Komunalnym w Warszawie, bądź Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego, lub inny kurs, uznany przez Ministra Spraw Wewnętrznych za wystarczający, są zwolnieni od obowiązku składania egzaminu praktycznego. Kandydaci, o których mowa wyżej, muszą w każdym razie wykazać się pełnym okresem pracy przygotowawczej, wymaganym obowiązującymi przepisami.

ZMIANA PODZIAŁU OKRĘGÓW SZKOLNYCH NA OBWODY SZKOLNE.

W Dz. U. R. P. Nr 5. poz. 28. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. z 31 grudnia 1938 r. o zmianie podziału okręgów szkolnych na obwody szkolne.

W myśl tego rozporządzenia Okręg Szkolny Krakowski dzieli się na następujące obwody szkolne:

Bialski, obejmujący powiaty bialski i żywiecki z siedzibą inspektora szkolnego w Białej Małopolskiej,

Gorlicki, obejmujący powiaty gorlicki i jasielski z siedzibą inspektora szkolnego w Gorlicach,

Krakowski miejski, obejmujący miasto Kraków z siedzibą inspektora szkolnego w Krakowie,

Krakowski, obejmujący powiaty krakowski, chrzanowski, bocheński, z siedzibą inspektora szkolnego w Krakowie,

Mielecki, obejmujący powiaty mielecki i dębicki z siedzibą inspektora szkolnego w Mielcu,

Nowosądecki, obejmujący powiaty nowosądecki i limanowski z siedzibą inspektora szkolnego w Nowym Sączu,

Nowotarski, obejmujący powiat nowotarski, z siedzibą inspektora szkolnego w Nowym Targu,

Tarnowski, obejmujący powiaty tarnowski, brzeski i dąbrowski z siedzibą inspektora szkolnego w Tarnowie,

Wadowicki, obejmujący powiaty wadowicki i myślenicki, z siedzibą inspektora szkolnego w Wadowicach,

Buski, obejmujący powiaty stopnicki i pińczowski, z siedzibą inspektora szkolnego w Busku,

Częstochowski, obejmujący miasto Częstochowę i powiat częstochowski, z siedzibą inspektora szkolnego w Częstochowie,

Kielecki, obejmujący powiaty kielecki, jędrzejowski i włoszczowski, z siedzibą inspektora szkolnego w Kielcach,

Miechowski, obejmujący powiaty miechowski i olkuski, z siedzibą inspektora szkolnego w Miechowie,

Ostrowiecki, obejmujący powiaty opatowski, iłżecki i sandomierski, z siedzibą inspektora szkolnego w Ostrowcu,

Radomski, obejmujący miasto Radom, oraz powiaty radomski i kozienicki, z siedzibą inspektora szkolnego w Radomiu,

Sosnowiecki, obejmujący miasto Sosnowiec, oraz powiaty będziński i zawierciański, z siedzibą inspektora szkolnego w Sosnowcu.

KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

W Dz. U. R. P. Nr 8. poz. 44. zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 16. I. 1939 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego.

W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA PERSONELU OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ W CZASIE POKOJU.

W Dz. U. R. P. Nr 10. poz. 54. zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z 24 stycznia 1939 r. o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucyj w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju.

ROZPORZĄDZENIE O PASIE GRANICZNYM.

W Dz. U. R. P. Nr 12. poz. 68. ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 25 stycznia 1939 r. w sprawie zmiany rozporządze-

nia Ministra Spraw Wewnętrznych o pasie granicznym.

W myśl tego rozporządzenia obecnie obowiązuje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o pasie granicznym w brzmieniu z dn. 10 czerwca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 43. poz. 360).

EWIDENCJA OSÓB, WYZNACZONYCH DO ORGANÓW OPL.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 1. został zamieszczony okólnik Nr 1. z 13 stycznia 1939 r. o utrzymywaniu w aktualności ewidencji osób, wyznaczonych do organów opl.

W myśl tego okólnika w rejestrach mieszkańców, prowadzonych przez zarządy gmin, należy w rubryce „uwagi" wpisywać adnotacje o przynależności danej osoby do odnośnego organu obrony przeciwlotniczej, przy czym okólnik podaje odnośnie których osób należy czynić adnotacje oraz jak mają brzmieć.

W SPRAWIE OGRODZEŃ W MIASTACH.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 3. został ogłoszony okólnik Nr 6. z 8 lutego 1939 r. w sprawie ogrodzeń miejskich. (Nr S. B. 28-187-1).

W SPRAWIE ODPRAW DLA DRÓŻNIKÓW.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 3. zostało ogłoszone pismo okólne z 3 lutego 1939 r. o odprawach dla dróżników na drogach gminnych i powiatowych. Pismo to zaleca, by w powiatach i gminach, w których sytuacja finansowa na to pozwala, uwzględniano prośby dróżników, pracujących na drogach powiatowych i gminnych o przyznanie im odpraw jednorazowych, analogicznych do odpraw otrzymywanych przez dróżników pracujących na drogach państwowych

ZASTOSOWANIE ART. 2. § 3. ROZP. PREZYDENTA RZPLITEJ Z 22. III. 1928 O POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM DO SPRAW OPŁAT STEMPLOWYCH.

N. T. A. w wyroku z 27 maja 1938 r. L. rej. 3811/36 (Nr 1399 S. w zbiorze wyroków) orzekł, że art. 2. § 3. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (poz. 341 Dz. Ust.) ma zastosowanie w sprawach dotyczących opłat stemplowych.

W tym wyroku rozważając skargę L. P. na orzeczenie Min. Skarbu N. T. A. stanął na stanowisku, że było obowiązkiem Urzędu Opłat Stemplowych, do którego podanie skarżącej niewłaściwie w dniu 11 sierpnia 1933 wniesione zostało, przesłać je Izbie Skarbowej, jako władzy właściwej, lub zwrócić je stronie ze wskazaniem tej władzy w takim czasie, by w warunkach normalnego toku czynności Urzędu to przesłanie względnie zwrócenie mogło być uznane za niezwłoczne. Skoro w konkretnym przypadku podanie skarżącej przedłożone zostało przez Urząd Opłat Stemplowych Izbie Skarbowej dopiero 12 września 1933, t. j. po upływie miesiąca, to w tym stanie rzeczy nie było podstawy do uznania, że podanie zostało złożone po terminie i do pozostawienia go bez rozpoznania.

TAJNOŚĆ GŁOSOWANIA, A MOŻNOŚĆ UDAWADNIANIA ZARZUTÓW PROTESTU.

N. T. A. w wyroku z 30. XI. 1937 r. L. rej. 5224/35 orzekł, że zasada tajności przy wyborach do zarządu gminnego (§ 8. regulaminu wyborczego, Dz. U. poz. 960/1934) nie może pozbawiać wyborcy, który wniósł protest przeciw ogłoszonemu wynikowi wyborów, możności udawadniania zarzutów, podniesionych w proteście wyborczym, drogą własnych zeznań.

PRZEKROCZENIE WŁADZY PRZEZ UŻYWANIE TELEFONU URZĘDOWEGO W SPRAWACH PRYWATNYCH ZE SZKODĄ DLA GMINY (ART. 286 K. K.).

Sąd Apelacyjny uznał sekretarza gminy winnym korzystania z urzędowego telefonu dla celów prywatnych i skazał go z § 2 art. 286 k. k. Sąd Najwyższy wyrok powyższy uchylił z zasad następujących: a) przez nierozważenie w wyroku tej okoliczności, że nie było żadnych przepisów dotyczących używalności telefonu urzędowego dla celów prywatnych: b) że oskarżony prowadził rejestrację rozmów telefonicznych, a przeto ukryć ich oskarżony w ogóle, a w szczególności w stosunku do swej władzy przełożonej nie mógł; c) że termin pokrycia należności za rozmowy telefoniczne według zdania biegłego uzależniony jest od zwyczajów i d) że należność została przez oskarżonego pokryta.

Uchybienie powyższe, polegające na obrazie art. 360 i 379 k. p. k., mogło mieć niewątpliwy wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem mogło skutkować uznanie w tym czynie przewinienia wyłącznie dyscyplinarnego, bądź też nawet zgoła bezprawia cywilnego (25. VIII. 38. Nr 2. K. 239/38).

„Gazeta Administracji" Nr 2./39 r.

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gm. w G. zapytuje:

W udzielonej na łamach pisma odpowiedzi — (Przegląd Samorządowy z 1. XII. 38 r. Nr 12) zaznaczono, że do innych celów poza wymienionymi w art. 2. ustawy z 26 marca 1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 27. poz. 204) podwód żądać nie wolno i podwody używane w innych sprawach winny być wynajmowane.

Z opinią powyższą Zarząd gminny nie zgodziłby się o tyle, że na terenie tutejszym pozostał w mocy § 82 i 87 ust. 3. ustawy gminnej z dn. 12. VIII. 1866 r. gdyż ustępy te ustawą z dn. 23. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35. poz. 294) nie zostały uchylone.

Zarząd gm. prosi zatem o sprecyzowanie swego stanowiska w tej sprawie i udzielenie informacji.

Odpowiedź:

Ustawa z 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne postanawia: w art. 2. ust. (1), że obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć tylko w celach w tym artykule wymienionych, zaś w art. 19. ust. (2), że z chwilą wejścia w życie tej ustawy — równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy w sprawach, unormowanych tą ustawą. §§ 82 i 87 ust. 3. ustawy gminnej z 1866 r. regulują sprawę „posług i robót tak ciągłych, jak ręcznych".

Wobec tego, że posługi i roboty ciągłe i ręczne są właśnie świadczeniami w naturze, t. j. dostarczaniem prostej robocizny pieszej i zaprzęgowej — o których jest mowa w przytoczonej ustawie z 1935 r. i że ustawa ta wyraźnie uchyla wszelkie dotychczasowe przepisy w sprawie świadczeń, w naturze, należy przyjąć, że z dniem wejścia w życie ustawy z 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze postanowienie §§ 82 i 87 ust. 3. ustawy gminnej z 1866 r. straciły moc obowiązującą.

J. G. zapytuje:

Kto ma ponosić koszta przywiezienia księdza do szkoły na lekcje religii? Czy ksiądz, czy też gromada lub gmina?

Odpowiedź:

Gmina jest obowiązana dostarczyć odpowiednich środków przewozowych dla nauczyciela religii lub pokryć koszta podróży.

Obowiązek ten opiera się na postanowieniach § 3. ustawy z dnia 20. VI. 1872 r. (Dz. U. p. Nr 86. Dz. rozp. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Nr 45. częściowo zmienionej ustawą z dnia 17. VI. 1888. Dz. U. p. Nr 99) „O udzielaniu nauki religii w publicznych szkołach ludowych, jako też w seminariach nauczycielskich i o pokrywaniu kosztów tej nauki" oraz na postanowieniach art. 8. ustawy z 1. XII. 1889 (Dz. U. kr. Nr 71).

Rada gminna nie może pociągnąć do tych świadczeń zainteresowanych mieszkańców przez nałożenie w drodze uchwały obowiązku dostarczania podwód jako świadczenia w naturze, a to z uwagi na postanowienia ustawy z 26 marca 1935 r. Dz. U. R. P. Nr 27. poz. 204, która w art. 2. wymienia wyczerpująco, na jakie cele można obciążyć świadczeniami w naturze.

Sołtys grom. J., zapytuje:

1) W r. 1932/33, gmina jednostkowa wybudowała szkołę powszechną dwuklasową. W starym budynku szkolnym mieszkał kierownik szkoły, a następnie wójt gminy zbiorowej odrestaurował ten budynek i przeznaczył na mieszkania dla nauczycieli. Do kogo należy stary budynek szkolny, czy do gromady, czy do gminy zbiorowej?

2) Czy sołtys może kandydować na wójta i ewentualnie kiedy musi złożyć mandat sołtysa?

Odpowiedź:

1) Kto jest właścicielem budynku szkolnego — gromada, czy gmina należy stwierdzić w akcie likwidacyjnym, który został spisany w chwili likwidacji b. gmin, a tworzenia nowych.

2) Każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat i ma prawo wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych, może być wybrany na wójta.

W związku z tym postanowieniem piastowania mandatu sołtysa, nie jest przeszkodą w kandydowaniu na stanowisko wójta.

Z chwilą, gdy sołtys zostanie wybrany na wójta — musi złożyć mandat sołtysa, gdyż nie mógłby piastować stanowisk, z których jedno podlega służbowo drugiemu.

D.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. (Liceum Administracyjne).
Redaktor odpowiedzialny: Mgr JÓZEF PRZETOCKI. Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.

POMOC ZIMOWA TRWA!

Nr I. Osob. 1/5/939 Kraków, dnia 24/II. 1939 r.

Wydział Powiatowy w Krakowie

przyjmie inżyniera drogowego i dwóch nadzorców drogowych (drogomistrzów). Podania z odpisami dokumentów, stwierdzających obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia i wykształcenie zawodowe, należy wnosić do dnia 15 marca b. r. Uposażenie zależne od kwalifikacji i praktyki. Posady wolne od 1 kwietnia b. r.

Przewodniczący Wydziału powiatowego

Dr M. ŁACH
Starosta powiatowy